

## URSZULA DUDZIAK

wokalistka

O Leszku Mądziku dużo słyszałam, ale nie znałam jego spektakli. Kiedy spotkałam go po raz pierwszy, będąc tu w prywatnych sprawach, dałam mu swoją płytę. Ona go poruszyła. Mówił mi potem, że od razu poczuł, że trafił na coś ważnego, że to jest to, czego szuka. „Odcchodzi” obejrzałam w sobotę. Ten spektakl odsłonił przede mną świat zupełnie metafizyczny i ascetyczny. To było przeżycie unikalne. Przez cały spektakl byłam pomarszczona: miałam gęsią skórkę. Nigdy nie byłam tak przejęta. not. GRJ